



CHÓR MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY MUZYCE CHORAŁNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH
I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK III WARSZAWA, 1 PAŹDZIERNIK 1936 № 10

Dr. JAN NIEZGODA

PO ZŁOCIE.

Szarą codzienną pracę naszych zespołów śpiewaczych przerwał „Złot Śpiewaków Polskich“, dając im sposobność do zaprezentowania swego dorobku kulturalnego i artystycznego. Złot ten nie minie bez głębszego znaczenia dla ruchu śpiewaczego w kraju i zagranicą. Mimo usterek organizacyjnych, których w takich wypadkach trudno uniknąć, mimo pewnej niekarności ze strony niektórych zespołów śpiewaczych, wypływającej z niezdawania sobie sprawy z doniosłości chwili i z trudności, z jakimi Komitet Złotu musiał walczyć, Złot był imponującą uroczystością i zadokumentowaniem, że „Jesteśmy“. Możemy być dumni, że skromnymi środkami bez żadnych subwencji w sytuacji, gdzie nie zawsze nas chcieli zrozumieć, choć sprawa była jasna, choć publiczność raczej nam nie dopisała ani na Stadionie, ani w Filharmonii—urządziliśmy „Złot Śpiewaków Polskich“ o ośmiu tysiącach śpiewaków bez niedoboru kasowego. Muszę podkreślić, że harmonijna współpraca Światowego Związku Polaków z Zagranicy z Radą Naczelną Zjednoczenia P. Z. S. i M. była fundamentem, na którym Złot można było zbudować. Suma naszej bezinteresownej pracy społecznej na tym odcinku jest wielka. Można sobie wyobrazić, jakąby była, gdyby organizacje śpiewacze mogły liczyć choćby na drobny odsetek tych subwencji, jakie